



Sygn. akt III USKP 16/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)  
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)  
SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania S. O.  
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.  
o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 14 stycznia 2021 r.,  
skargi kasacyjnej organu rentowego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 lipca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 17 lipca 2019 r., oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 15 marca 2018 r., mocą którego zmieniono decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w J. z dnia 21 lutego 2017 r. i przyznano S. prawo do emerytury.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że odwołujący się od 1 marca 1974 r. do 15 listopada 1982 r. był zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w D., pracując na stanowisku kierowcy ciągnika. Wykonywał prace polowe oraz czynności transportowe (przewóz surowców i materiałów budowlanych). W okresie zimowym odwołujący się wykonywał prace przy odśnieżaniu, woził opał oraz pracował przy rozładunku wagonów na stacji kolejowej w J..

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu organizacji i zarządzania przemysłem, który stwierdził, że działalność pracodawcy odwołującego się (SKR) polegała na świadczeniu usług z zakresu rolnictwa, w tym obejmowała szeroko pojętą produkcję rolną, mechanizację, meliorację i zagospodarowanie łąk i pastwisk, reprodukcję nasion, podnoszenie produktywności użytków zielonych i produkcji pasz, poprawę gospodarki nawozowej, rozwój ogrodnictwa, poprawę materiału hodowlanego i żywienia zwierząt. W jego ocenie, praca traktorzysty kwalifikuje się do prac w warunkach szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia.

W sprawie badano także wątek zatrudnienia na stanowisku „kierowca ciągnika - operator koparki” od 1 lipca 1981 r. do 15 listopada 1982 r. Wówczas odwołujący się, po dopięciu do wału ciągnika stosownego osprzętu, wykonywał różne prace, które mieszczą się w zakresie prac operatora koparki. Do tego rodzaju pracy nie było konieczne odrębne uprawnienie, a więc i tego rodzaju czynności wlicza się do sumy lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 184 ust. 1 i 2 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887, dalej ustawa emerytalna) oraz § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. 1983 r. Nr 8, poz. 43, dalej rozporządzenie z 1983 r.), przyjmując, że wobec spełnienia w wymienionych przepisach odpowiednich warunków, odwołujący się uprawniony jest do emerytury.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz ocenę prawną, to jest, że rodzaj i zakres czynności wykonywanych przez odwołującego się, a także stopień szkodliwości i uciążliwości towarzyszący wykonywanym pracom kwalifikuje je do prac w warunkach szczególnych (wykaz A, dział VIII, poz.

3 rozporządzenia z 1983 r.), zwłaszcza że stanowiskowo - branżowy charakter wyodrębnienia prac może być przełamany. Ma to miejsce, gdy ekspozycja na czynniki szkodliwe nie różniła się od pracy wykonywanej w branży transportowej, a tak właśnie było w przypadku odwołującego się. Dlatego, o ile uwzględni się fakt, że przed organem rentowym odwołujący się udowodnił 13 lat, 11 miesięcy i 29 dni pracy w warunkach szczególnych, to uwzględnienie zatrudnienia na stanowisku kierowcy ciągnika - operatora koparki w Spółdzielni Kółek Rolniczych w D. od dnia 1 lipca 1981 r. do 15 listopada 1982 r., pozwala na podzielenie stanowiska Sądu pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, przez uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie odwołania.

Organ rentowy zarzucił naruszenie: art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej ustawa emerytalna) w związku z § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. oraz wykazem A, Dział VIII, poz. 3, przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika jest pracą w szczególnych warunkach także wówczas, gdy była wykonywana jako praca polowa, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny, iż czynniki szkodliwe i uciążliwe charakterystyczne dla kierowców ciągników wykonujących prace polowe są zbieżne z czynnikami szkodliwymi i uciążliwymi występującymi w transporcie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga organu rentowego jest zasadna, aczkolwiek nie pozwala na wydanie wyroku reformatoryjnego. Nie jest to kolejna próba modyfikacji linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w odniesieniu do kwalifikowania prac kierowców ciągników (traktorzystów). W tym zakresie, co zresztą szeroko przedstawia skarżący, standard postępowania jest obecnie utrwalony. Warto więc jedynie przypomnieć, że

odmowa zakwalifikowania - jako wykonywanej w szczególnych warunkach - pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w trakcie prac polowych, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218; z 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z 5 grudnia 2017 r., II UK 574/16, LEX nr 2417595; z 23 stycznia 2018 r., II UK 655/16, LEX nr 2435654; z 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694; z 27 czerwca 2018 r., I UK 178/17, LEX nr 2521656). Nie ma zatem racji Sąd Apelacyjny twierdząc, że czynniki szkodliwe oddziałujące na kierowcę ciągnika wykonującego naprzemienne prace w rolnictwie i w transporcie są takie same oraz uznając, iż prace odwołującego się, polegające na wykonywaniu usług polowych, to czynności transportowe (przewóz materiałów i surowców), które spełniają wymogi prac wykonywanych w szczególnych warunkach, wymienionych w dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia.

Wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16 (LEX nr 2390696) już wstępna lektura poszczególnych pozycji uwidacznia zaznaczenie odrębności przy pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2) od

stanowisk kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych (poz. 3). Szkodliwość pracy nie powstaje w związku z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499). Zgodzić się zatem należy z poglądem wyrażonym w przywołanym wyżej wyroku, że istnieje podstawa do wyodrębnienia prac w transporcie sensu *stricto* oraz sensu *largo*. Do pierwszej grupy zalicza się prace związane z bezpośrednią obsługą pojazdu, a jej immanentną cechą jest przemieszczanie związane z transportem osób albo rzeczy. Naturalnie przemieszczanie się w transporcie odbywa się po ciągach (szlakach) komunikacyjnych (drogach, torach wodnych, korytarzach powietrznych). Natomiast do prac w transporcie sensu *largo* należy zakwalifikować prace, które nie polegają na kierowaniu pojazdami, lecz są w pewien sposób związane z transportem (ciężkie prace załadunkowe, prace przy remoncie parowozów na gorąco, prace czyszczeni palenisk). Z tego wynika wniosek, że należy zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany.

Warto także podnieść, że zarządzenia resortowe nie stanowią już źródła prawa zgodnie z ustawą zasadniczą (art. 87 ust. 1). Wykaz prac w szczególnych warunkach uprawniających do wcześniejszej emerytury ujęty jest jedynie w rozporządzeniu. Rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne. Pierwsze zależy od wykonywania stale i w pełnym wymiarze prac w szczególnych warunkach, drugie natomiast wymaga, aby praca ta była wymieniona w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Praca, która nie jest w nim wymieniona nie jest pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2009 r., II UK 199/08, LEX nr 725051; z dnia 4 grudnia 2019 r., II UK 178/18, LEX nr 2772589).

Przedstawione uwagi nie mają jednak w sprawie decydującego znaczenia, bo wówczas należałoby orzec reformatoryjnie (zgodnie z wnioskiem skarżącego). Wynika to z indywidualizowanych okoliczności rozpoznawanej sprawy, które

umknęły z pola widzenia, i których także nie dostrzega organ rentowy, gdyż nie przedstawia zarzutów naruszenia prawa procesowego, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Nie jest oczywiście rolą Sądu Najwyższego wyręczenia skarżącego w wyborze właściwych podstaw, lecz skoro decydujące dla wykładni prawa materialnego jest ustalony w sprawie stan faktyczny, to jego ostateczne rezultaty podlegają ocenie przez pryzmat obowiązków sądu odwoławczego. Tymczasem na szali wyniku sprawy leżą wyłącznie przepisy prawa materialnego, dodajmy zbudowane na zarzucie błędnej wykładni, czyli wadliwym ustaleniu treści pojęć prawnych. Wstępna analiza podstaw prawnych nie wskazuje, by Sąd drugiej instancji nadał im atypowe treści.

Przystępując do oceny tak sformatowanej skargi kasacyjnej, nie można pominąć, że organ rentowy uznał odwołującemu się 13 lat, 11 miesięcy i 29 dni pracy w warunkach szczególnych. Zatem do oceny pozostał okres pracy od 1 lipca 1981 r. do 15 listopada 1982 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych na stanowisku kierowcy ciągnika - operatora koparki. Nie mamy zatem do czynienia z typową sprawą związaną z oceną prac polowych odwołującego się. Wyróżnienie stanowiska (operator koparki) pozwala na wstępne założenie, że faktyczna praca odwołującego się polegała (mogła polegać) na wykonywaniu w dłuższym okresie (stale i w pełnym wymiarze) prac związanych z obsługą ciągnika wyposażonego w zamontowaną koparkę (ilustruje to opinia biegłego). Być może tego rodzaju urządzenie było niezbędne do wykonywania prac usługowych przez pracodawcę odwołującego się. Bliższy osąd tego wątku wprowadza do przedmiotowego procesu dodatkowe przesłanki, jak chociażby te, że pracodawca odwołującego się zajmował się także pracami melioracyjnymi, zagospodarowaniem łąk i pastwisk. Zatem ocena rodzaju zatrudnienia z uwagi na powierzone stanowisko, sprzęt i faktycznie wykonywane obowiązki, powinna doprowadzić do szerszej analizy kwalifikowania prac odwołującego się, niż wyłącznie dokonanie oceny porównawczej (praca kierowcy ciągnika jest tak samo uciążliwa i szkodliwa jak praca kierowcy w transporcie). Zakres prac w rolnictwie reguluje dział X wykazu A rozporządzenia i już w poz. 1 posługuje się określeniem „prac przy zakładaniu urządzeń melioracyjnych”. Poruszając się zatem w obrębie tych elementów, należy zauważyć, że skoro odwołujący się dysponował specjalistycznym urządzeniem (ciągnik z

koparką), to z tego ustalenia może wypływać logiczne domniemanie, że skoro Spółdzielnia Kółek Rolniczych prowadziła tego rodzaju działalność usługową, to stosowne prace mogą prowadzić do zaliczenia tego okresu zatrudnienia do sumy lat pracy w szczególnych warunkach, nie dlatego, że kierowca ciągnika - pracując przy pracach polowych - pracuje w transporcie, lecz dlatego, że wykonywał inne prace rolnicze, które stosownie do danej branży są kwalifikowane przez rozporządzenie jako prace w szczególnych warunkach. Do prac melioracyjnych nie są potrzebne szczególne uprawnienia jak do obsługi ciężkich maszyn budowlanych (wykaz A, dział V, poz. 3, to jest prace maszynistów ciężkich (...) i drogowych). Samodzielna obsługa ciągnika – koparki pozwalałaby sporny okres pracy zaliczyć do stażu zatrudnienia w warunkach szczególnych, finalnie akceptując, że stanowisko Sądu Apelacyjnego jest słuszne co do zasady, lecz z uwagi na inne aspekty wynikające z historii pracy odwołującego się. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że wymieniona w wykazie A, dziale X, pod poz. 1 praca „przy zakładaniu urządzeń melioracyjnych” kwalifikowana jest jako zatrudnienie w szczególnych warunkach, przy czym nie dotyczy to stanowisk kierowniczych, związanych z nadzorem takich pracowników (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 maja 2004 r., II UK 344/03, OSNP 2004 nr 23, poz. 407; z dnia 23 lutego 2006 r., I UK 164/05, LEX nr 2057760; z dnia 19 listopada 2013 r., I UK 253/13, LEX nr 1555171).

W każdym razie w tej mierze konieczne są dodatkowe ustalenia faktyczne, gdyż do tej pory zeznania świadków bazują na ogólnych aspektach związanych z pracą w rolnictwie, koncentrując się na przesłankach obrazujących otrzymywanie posiłków regeneracyjnych (wątek związany z uprawnieniami pracownika za pracę kwalifikowaną jako szkodliwa w ramach zakładowych systemów wynagradzania) zamiast na aspektach związanych z uciążliwością określonej pracy w rozumieniu ustawy emerytalnej. Przeto w razie dodatkowych ustaleń, odnośnie do prac kierowcy – operatora koparki, być może także pracującego w tym krótkim okresie również (równolegle) w transporcie, zaistnieją przesłanki do zaliczenia spornego okresu pracy do pracy w szczególnych warunkach, co otworzy przesłankę stażową do przyznania świadczenia. Dlatego zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego

stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 122981; z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216; z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524).

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 108 § 2 k.p.c.